Dziś Dodatek Harcerski **Cena egz. 10 gr**

KURJER ZACHODNI

»IDKRA« XXX Sobota 25 luty 1939 r. Nr. 56

y: Redakcji. Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 820.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W Gdańsku coraz gorzej...

Brutalny napad hitlerowców gdańskich

na studentów - Polaków politechniki w Gdańsku

GDYNIA, 24.2. (tel. wł.) Dziś w godzinach południowych — politechnika gdańska była terenem zajść, które wywołały wielkie i zrozumiałe oburzenie ludności polskiej.

Około godz. 11-ej przed południem umundurowane oddziały hitlerowców gdańskich w sile około 400 ludzi wtargnęły na sale wykładowe politechniki gdańskiej i przemocą usunęły wszystkich studentów Polaków.

Te same oddziały hitlerowców wtargnęły następnie do kreślarń i stamtąd również usunęły studentów Polaków, niszcząc im wykresy oraz przybory kreślarskie, przy czym nie obyło się bez brutalnego pobicia studentów, — wśród których jest wielu rannych.

Oburzającym jest stanowisko policji gdańskiej, jak również i władz politechniki gdańskiej, które w żaden sposób nie zareagowały na ten brutalny napad bojówki hitlerowskiej.

MANIFESTACJA W WARSZAWIE

WARSZAWA, 24.2. (tel. wł.) W godzinach południowych ulice Warszawy były widownią demonstracji, którą zorganizowała młodzież akademicka w odpowiedzi na nowe zajścia w Gdańsku. Demonstranci wznosili okrzyki i skierowali się na ul. Piusa XI w stronę ambasady niemieckiej. Demonstracji przed ambasadą zapobiegła policja.

DEMONSTRACJE W POZNANIU

POZNAŃ, 24.2. (tel. wł.) W związku z traktowaniem mniejszości polskiej w Niemczech, a w szczególności z bezczelnymi pogróżkami i prowokacją Niemców gdańskich w stosunku do młodzieży polskiej, studiującej w Wolnym Mieście, młodzież akademicka w Poznaniu zorganizowała w piątek w auli Uniwersytetu poznańskiego wielki wiec. Przemawiali delegat Bratniej Pomocy politechniki gdańskiej, przedstawiciel koła prawników i ekonomistów, p. Grzybowski, oraz z ramienia Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu poznańskiego p. Walerian Kołuński.

Zgromadzeni domagają się zdecydowanego wkroczenia władz polskich, by Gdańsk zrozumiał, że jest zależny od Polski. Po wiecu akademicy, w liczbie około 2000 osób ruszyli pod gmach niemieckiej drukarni „Concordia", w oficynach której wychodzi „Posener Tageblatt", gdzie wybito kilka szyb w oknach wystawowych. Wybito również szyby w oknach kilku firm niemieckich.

Manifestanci usiłowali następnie udać się przed gmach Generalnego Konsulatu niemieckiego przy Al. Marsz. Piłsudskiego, lecz drogę zagrodziła im licznie skoncentrowana policja piesza.

Demonstrantów, którzy wznosili okrzyki przeciwko hitlerowcom gdańskim, domagając się silnej ręki władz polskich wobec prowokatorów gdańskich, rozproszono. Kilka osób zatrzymano.

FORSTER ZNOWU JEDZIE DO LONDYNU

GDAŃSK, 24.2. (tel. wł.) Gauleiter gdański Forster, który ostatnio bawił w Londynie, w najbliższych dniach uda się ponownie do Londynu. Cel jego podróży nie jest znany.

Co mówi o zajściach w Gdańsku P.A.T.

GDAŃSK, 24.2. PAT. W związku z konfliktem pomiędzy polskimi a niemieckimi studentami politechniki gdańskiej na tle zajścia jednej z kawiarń we Wrzeszczu, polscy studenci zwołali w dniu wczorajszym wiec manifestacyjny.

Rezolucje tego wiecu zostały poczytane za obraźliwe przez niemieckich studentów, którzy zareagowali na nie w dniu dzisiejszym, przez usunięcie przemocą studentów polskich z sal wykładowych.

Zarząd polskiej Bratniej Pomocy protestował u rektora i pozostaje z nim w pertraktacjach, co do likwidacji incydentu.

Komisarz generalny R. P. protestował w senacie Wolnego Miasta, domagając się przedsięwzięcia kroków, które zapewniłyby studentom Polakom bezpieczeństwo osobiste i możność swobodnego odbywania studiów. Równocześnie senat Wolnego Miasta zaprotestował przeciwko rezolucji wiecu studentów Polaków.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy tak licznie w bolesnej chwili śmierci i pogrzebu Drogiego naszego Brata

Księdza Pr. Witalisa Grzelińskiego

okazali nam współczucie i wzięli udział, a w szczególności J. E. Ks. Biskupowi Zimniakowi, Ks. Oficjałowi Jatowttowi, Ks. Dyr. Szewczykowi, Ks. Prob. Stradowskiemu, oraz Czcigodnemu Duchowieństwu Diecezji Kieleckiej i Częstochowskiej, Siostrom Pasjonistkom i Siostrom Służebniczkom, JWP. Dyrektorstwu Zarębskim, JWP. Dyrektorstwu Skarbińskim, JWP. Dyrekt. Nestrypke, JWP. Dyrektorowi Blayowi, Gimnazjom, Organizacjom, Stowarzyszeniom, Bractwom, Parafianom z Grodźca i Koziegłówek, składają serdeczne „Bóg zapłać"

SIOSTRY I RODZINA.

Dnia 26 bm. t.j. w niedzielę, o godz. 9-tej rano w Kościółku Serca Jezusowego w Sosnowcu odbędzie się Msza św. za spokój duszy

ś. p. Ks. Prof. Witalisa Grzelińskiego

na którą z głębi zbolałego serca zaprasza wszystkich znajomych i życzliwych Mu zrozpaczona SIOSTRA.

Atak prasy niemieckiej na St. Zjednoczone

z powodu oskarżenia Niemców amerykańskich o zdradę

BERLIN, 24.2. Po oświadczeniach sen. Pittmana, przewodniczącego komisji łotniczej Johnsona, przewodniczącego komisji morskiej Vinstona, obecnie mowa posła Martina w izbie reprezentantów, wygłoszona z okazji urodzin Waszyngtona, a oskarżająca związek Niemców w Ameryce o zdradę państwa i rządu, wywołał w prasie niemieckiej gwałtowną burzę.

„Piraci polityki światowej" — taki tytuł nosi dzisiejszy artykuł „Völkischer Beobachter" o politykach amerykańskich, solidaryzujących się z prezydentem Rooseveltem.

Dzienniki zapewniają, że Niemcy wyciągną należyte konsekwencje i ustosunkują się odpowiednio nie tylko do Stanów Zjednoczonych, ale także do państw, które będą się z nimi solidaryzowały.

W niemieckich kołach politycznych słyszy się jednak, że cała sprawa wyczerpie się w polemice prasowej. Wobec faktu bowiem, iż na zebraniu związku Niemców w nowojorskim Madison Square Garden Roosevelta nazwano Żydem Rosenfeldem, a postać Waszyngtona udrapowano w chorągwie ze swastyką, trudno było by znaleźć płaszczyznę, na której Niemcy mogłyby protestować przeciw obrażeniu narodu niemieckiego przez Amerykanów.

P. Szumlakowski

POSŁEM POLSKIM W BURGOS

WARSZAWA, 24.2. (tel wł.) P. Marian Szumlakowski, który ostatnio był agentem dyplomatycznym w Burgos uzyskał od rządu Hiszpanii narodowej agrement w charakterze posła Rzeczypospolitej w Hiszpanii.

Jak wiadomo, p. Szumlakowski był przez czas dłuższy posłem w Madrycie, ostatnio zaś przebywał pod Biarritz w St. Jean de Luz, gdzie zresztą bawili również prawie wszyscy przedstawiciele dyplomatyczni przy rządzie Hiszpanii republikańskiej.

Wywłaszczenie kamienic

BERLIŃSKICH Z RĄK ŻYDÓW

BERLIN, 24.2. — Do niedawna jeszcze ponad 50 proc. kamienic berlińskich było w posiadaniu żydów. Ostatnio powstał osobny wydział wykupu kamienic z rąk żydowskich. Żydzi — właściciele gruntów i kamienic, powstrzymują się od pewnego czasu od sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki.

Wobec tego komitet odżydzenia Berlina zamierza wystąpić z wnioskiem przeprowadzenia przymusowego wywłaszczenia żydów — właścicieli nieruchomości.

Nowa rota przysięgi

ARMII SOWIECKIEJ „NA WIERNOŚĆ OJCZYŹNIE"

MOSKWA, 24.2. PAT. W dniu wczorajszym armia czerwona, straż graniczna, wojska komisariatu ludowego spraw wewnętrznych oraz marynarka wojenna złożyły przysięgę według roty, ustalonej w rozporządzeniu prezydium rady najwyższej ZSRR.

Żołnierze, dowódcy i komisarze jednostek i formacyj armii czerwonej złożyli przysięgę na wierność ojczyźnie i podpisali rotę przysięgi.

Wraz z całą armią przysięgę złożyli marszałkowie Woroszyłow Budienny, komisarz armii Mechlis i Szczadenko, szef sztabu gen. Szaposzkin i in.

Czy Czesi zgodzą się?

Redukcji armii czechosłowackiej

zażądali kategorycznie Niemcy

BERLIN, 24.2. — Stosunki między Niemcami i Czechami uległy nowemu zaostrzeniu. Niemcy, w formie ultymatywnej stawiają Czechosłowacji szereg żądań. W pierwszym rzędzie są to żądania natury wojskowej. Niemcy chcą, aby Czesi zredukowali swą armię do 50 tys. stałej kadry i aby podzielili ją na trzy części: czeską, słowacką i ruską.

Rząd niemiecki chce mieć zarezerwowane pierwszeństwo w nabywaniu produktów fabryki „Skoda" i fabryki broni w Brnie. Poza tym Niemcy żądają, aby armia czechosłowacka, która do tej pory była zorganizowana na wzór francuski, została przeorganizowana na wzorach niemieckich.

Poza tym Rzesza żąda, aby mniejszość niemiecka na równi z Czechami i Słowakami otrzymała wszelkie prawa narodu państwowego.

Budżet Min. Skarbu w Sejmie

Musimy się zdobyć na zdecydowaną wolę

wyprowadzenia kraju na szerokie przestrzenie dużych możliwości

WARSZAWA, 24.2 (tel. wł.). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu obradowano nad preliminarzem budżetu Min. Skarbu.

Sprawozdawcą był poseł Sikorski. Reasumując uwagi trzech głównych grup dochodów budżetowych pos. Sikorski stwierdził:

1) Daniny wraz z innymi pozabudżetowymi świadczeniami publicznymi znajdują się przy naszym obecnym dochodzie społecznym raczej blisko górnej granicy wypłacalności społeczeństwa na te cele.

2) Wpływ z monopoli rośnie w miarę poprawy koniunktury, nie zaleca się jednakże zbytniego powiększania wzrostu, jeśli ucierpieć nie ma konsumcja.

3) Wpływ z przedsiębiorstw jest nikły w stosunku do olbrzymiej części majątku państwowego, ulokowanego w tych przedsiębiorstwach. Przelewanie majątku do rąk państwa nie może iść w parze z zanikiem rentowności tej części majątku narodowego.

Ponieważ wspomniane trzy główne źródła dochodów publicznych nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb prawno-publicznych, państwo sięga również do rynku pieniężnego. Nie wątpliwie wyczerpanie do dna rynku pieniężnego przez państwo nie należy do zjawisk korzystnych.

BYTOWANIE WSI

W dyskusji pos. Pankiewicz zaznaczył m. inn., że dalecy jesteśmy od zaspokojenia w rozpatrywanym budżecie wielu elementarnych potrzeb naszego życia.

Postulaty pracownicze oświatowe, oddłużeniowe, komunikacyjne i szereg innych rozbiły się w komisji budżetowej i wiele z nich przez czas długi jeszcze rozbijać się będzie o brak środków. Opinia publiczna w kraju uświadomić sobie musi, że Polska jest dzisiaj jednym z najbiedniejszych krajów Europy.

Główną przyczyną takiego stanu rzeczy są nienormalne warunki bytowania naszej wsi. Stajemy się krajem robotniczym przez pauperyzację wsi, przy czym pauperyzacja ta czyni dalsze i szybkie postępy. Wiadomo, że na wsi olbrzymia większość zawieranych małżeństw pozostaje na miejscu, ponieważ nie znajdują one ani terenu emigracyjnego, ani pracy w mieście. W takich wypadkach musi nastąpić podział ziemi.

Nie wydaje się, aby wystarczającymi środkami dla tej kategorii ludności miało być podniesienie cen zboża i ustawa, zabraniająca podziału ziemi.

Musimy znaleźć własne drogi wyjścia.

W tych warunkach staje się zrozumiałym wołanie p. wicepremiera o odpowiedni klimat dla planowych poczynań gospodarczych i uzależnienie realizacji wielkiego planu przebudowy gospodarczej Polski od wytworzenia przyjaznej atmosfery w społeczeństwie.

Mówca zapewnia, że ten klimat istnieje.

W Polsce, jako kraju wybitnie niedoinwestowanym, istnieje wiele możliwości szybkiego powiększenia dochodu społecznego. I nie brak środków stoi na przeszkodzie do wyzyskania tych możliwości, lecz brak zdecydowanej woli.

ODDŁUŻENIE ROLNICTWA

Pos. Rączkowski porusza sprawę dalszej akcji oddłużenia rolnictwa.

W dotychczasowych warunkach nie mogło dojść w ogóle do prawdziwego oddłużenia rolnictwa, gdyż nie było na to odpowiednich środków prawnych.

Gdyby nawet uznać, że tylko część rolników jest zadłużona i nie da sobie rady bez dalszych ustaw, to wydaje mi się, że należy przyjąć cyfrę tych rolników co najmniej na około 800.000 rolników, właścicieli gospodarstw. Kto weźmie odpowiedzialność za to, co się stanie z 800.000 gospodarzy, którym grozi egzekucja z nieruchomości i pozbawienie dachu nad głową.

Nie możemy budować naszej mocarstwowości na pustym żołądku chłopskim i na zmniejszeniu przez wieś naszego przyrostu naturalnego ludności. Zdrowy i sytyt chłop — to nasz największy fundusz obrony narodowej.

Aby oddłużenie rolnictwa mogło być przeprowadzone, państwo musi się zdobyć na dwojaki wysiłek: 1) Konieczne będą skreślenia w zakresie funduszu obrotowego reformy rolnej i niektórych należności Państwowego Banku Rolnego. Będą to skreślenia z sum i tak w praktyce nieściągalnych. 2) Pozostaje jeszcze pomoc dla instytucji kredytu zorganizowanego. Kosztem dotychczasowych zobowiązań, przyjętych dobrowolnie w r. 1934 przez Skarb Państwa można by oddłużyć rolnictwo na odcinku kredytu zorganizowanego.

Wieś czeka niecierpliwie i wierzy, że oddłużenie zostanie w Sejmie pozytywnie załatwione (Huczne oklaski).

PODZIAŁ ŚWIADCZEŃ

Poseł Janicki, urzędnik pocztowy z Gdyni, wysuwa pytanie, czy wszyscy obywatele polscy i obcy pociągani są do sprawiedliwych świadczeń na rzecz Skarbu. Mówca przytacza przykład, dowodzący, że zakład przemysłowy olejarsko - tłuszczowy „Union" w Gdyni, będący własnością kapitału zagranicznego, nie bardzo dba o poprawny stosunek do swych zobowiązań wobec Skarbu. Izba Skarbowa obliczyła podatek, należący od tej firmy za rok 1935, na półtora miliona złotych. Firma wniosła odwołanie, ale nie wiadomo, co się z tą sprawą stało. Ten sam koncern posiada także znaną fabrykę mydła Schicht. Zakład ten wykazał 16 miln. zł obrotu, ale zysk tylko 18 tys. zł. W rachunkach widać, że firma wydała na reklamę w tym samym czasie przeszło półtora miliona złotych. Czy można przypuszczać, by zysk był taki nikły? Firma wyprodukowała w tym okresie 18 miln. kg. mydła. Jeśli liczyć tylko 10 groszy zysku na kilogramie, to zysk wyniósłby nie 18 tys., lecz miljon 300 tys. zł.

Mówca ubolewa dalej, że wicepremier Kwiatkowski widocznie porzucił swoje pierwsze dziecko — Gdynię na rzecz drugiego dziecka, jakim jest COP. W budżecie nie ma najmniejszej sumy na dalsze inwestycje w mieście i porcie Gdynia. Mówca domaga się energicznego wystąpienia przeciwko tej kawarni w Gdańsku, w której doszło od znanego incydentu i radzi zastosować odpowiednie sankcje do czasu, aż wspomniana kawiarnia przestanie istnieć.

Po ograniczeniu czasu dalszych przemówień do 15 minut poseł Wydra ponownie bierze w obronę pracowników państwowych. Nas nie potrzeba przekonywać — mówił — o konieczności równowagi budżetu i potrzebie świadczeń na rzecz Państwa, ale skoro pan wicepremier dba o równowagę budżetu Państwa, to niech także zda sobie sprawę z potrzeby zachowania równowagi budżetu każdego pracownika państwowego, a przede wszystkim tych, którzy są obarczeni rodzinami. Trudno, aby po 5-ciu latach nędzy od czasów ustawy jędrzejewiczowskiej stan ten miał się przedłużać w nieskończoność. Sprawa dodatków rodzinnych jest najważniejsza.

Żydzi i Ukraińcy głosują przeciw budżetowi

Poseł Sommerstein składa w imieniu żydowskiego koła parlamentarnego oświadczenie, że w związku z mającym nastąpić głosowaniem nad ustawą skarbową, koło żydowskie zakłada w formie przyjętej w życiu parlamentarnym stanowczy protest przeciwko systemowi, który przeciwko żydom się stosuje i uniemożliwia ich uzmienju także w roku bieżącym głosowanie za przedłożoną ustawą skarbową.

Po przemówieniu posła Eckmana i Łysiaka zabrał głos prezes ukraińskiej organizacji parlamentarnej, Mudryj, i przypomniał, że organizacja ta od roku 1935 poraz czwarty ma zająć wobec budżetu stanowisko. Dwa razy Ukraińcy głosowali za budżetem. W poprzednim roku byli zmuszeni wstrzymać się od głosowania. Ostatnio przeżyty przez Ukraińców rok nie tylko na żadnym odcinku nie przyniósł poprawy, ale przeciwnie położenie ich pogorszył. Wobec tego w imieniu ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, jako emanacji ukraińskiego zjednoczenia narodowo-demokratycznego „Undo", poseł Mudryj oświadcza, że za przedłożonym preliminarzem budżetowym na rok 1939-40 Ukraińcy głosować nie będą.

Nie wszyscy płacą

Poseł ks. Lubelski zwraca uwagę na to, że w naszych instytucjach państwowych od dłuższego czasu nie odbywała się kontrola i wnosi rezolucję, wzywającą rząd, aby jeszcze w tym roku polecił najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzić kontrolę w PKO i w Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego (Oklaski).

Poseł Jóźwiak uważa, że przedsiębiorstwa państwowe, nie dające dochodu przynajmniej 10 proc. nie mają racji bytu. Mówca krytykuje następnie gospodarkę lasów państwowych i innych przedsiębiorstw np. „Skarbofermu", który zalega Skarbowi z podatkami w sumie 18 miln. zł i systematycznie usiłuje się od spłacenia tej sumy uchylić. Zakłady Modrzejowskie zalegają z sumą 5 miln. zł i 2 i pół miljona procentów. „Polmin" zwraca wszystkim swoim pracownikom podatek specjalny, przy czym jednemu z dyrektorów przyznano zapomogę w wysokości 11 tys. zł, aby mógł zapłacić podatek specjalny. Przy takiej gospodarce Polska nigdy nie będzie miała budżetu, jaki potrzebuje. Prowadzenie racjonalnych ksiąg handlowych upraszcza administracji skarbowej wymierzanie podatku. Należy ustawowo wprowadzić obowiązek, aby każde przedsiębiorstwo, mające ponad 50 tys. zł obrotu rocznego prowadziło księgi handlowe. Nieuzasadnione jest postępowanie banków państwowych, które korzystają w Banku Polskim z kredytów oprocentowanych na 4 i pół proc., a same pobierają od udzielanych kredytów najmniej 7 proc. Ostatnio minister skarbu wydał okólnik, postanawiający że Komunalne Kasy Oszczędności, nie mogą dysponować wkładami bez ograniczeń. Kredyty od 10 tys. zł wymagać będą zezwolenia ministra Skarbu. Takie utrudnienia odbiją się niekorzystnie na organiźmie gospodarczym i nie dadzą żadnego efektu.

Podatki, podatki

Poseł Groth, rolnik z Gdyni, domaga się dla rolnictwa takich form podatkowych, które by ułatwiły orientowanie się w wysokości podatków, jakie mają płacić rolnicy. Rolnik płaci podatek dochodowy i gruntowy, ale płaci je w dwóch postaciach, jako podatek państwowy i jako dodatek komunalny. Dochodzi do tego podatek wyrównawczy, opłaty drogowe i jeszcze szarwark. A więc mamy aż 7 form podatku. Wielokrotność podatku tego samego typu prowadzi do zakładania kilku ksiąg bierczych dla każdego płatnika. Wobec tego zrozumiałe są częste pomyłki. Ściąga się też nieraz należności już dawno zapłacone.

Po przerwie poseł Łyszczak domaga się wzmocnienia podstaw finansowych dla rzemiosła. Koniecznym jest utworzenie w tym celu centralnego Banku Rzemieślniczego. Rzemiosło polskie oczekuje, że pan minister Skarbu przy realizacji małej reformy podatkowej, zechce uwzględnić potrzeby i możliwości drobnego wytwórcy. Ulgi dla rzemiosła na terenie COP są niedostateczne, gdyż obejmują jedynie niewielką grupę rzemiosł pomocniczych dla przemysłu fabrycznego.



100 tys. żydów rumuńskich

pozbawiono obywatelstwa

BUKARESZT, 24.2. (tel. wł.) W porcie w Konstancy przebywa obecnie ok. 4 tys. żydów rumuńskich, zamierzających emigrować do Palestyny, względnie do innych krajów. Nie posiadają oni jednak żadnych środków na utrzymanie. Równocześnie donoszą, że rząd rumuński pozbawił obywatelstwa 100 tys. żydów.

Wśród uchodźców panują choroby i głód. Przebywają oni po większej części w barakach. Władze rumuńskie roztoczyły nad nimi kontrolę, by nie dopuścić do emigracji młodych żydów w poborowym wieku. Uchodźcami opiekuje się specjalny komitet.

Niemiecka baza operacyjna

o 200 km od Leningradu

MOSKWA, 24.2. (tel. wł.) Organ oficjalny sowieckiej marynarki wojennej „Krasnaja Flota" donosi, że rząd niemiecki nabył w ostatnim czasie na własność małą wyspę finlandzką w pobliżu miasta Kotka, około 200 km. od Leningradu, przy czym zwraca uwagę, że wyspa ta posiada wielkie znaczenie strategiczne. Port w Kotce jest dobrze urządzony i posiada m. in. dwa wielkie baseny, mogące służyć jako przystań dla wielkich okrętów wojennych.

Jak słychać, Niemcy zamierzają urządzić na wyspie bazę operacyjną dla ścigaczy morskich.

Poza tym organ sowiecki donosi, że podobno Niemcy przejęły na siebie obowiązek bronienia wybrzeży Finlandii (?) W ostatnim czasie bawili w Finlandii inżynierowie niemieccy, którzy opracowali tam plany budowy licznych lotnisk wojskowych.

W Berlinie wiadomość ta została zdementowana.

Werbunek tkaczy białostockich

DO PRUS WSCHODNICH

BIAŁYSTOK, 24.2. — Do Michałowa osady fabrycznej pod Białymstokiem, przybył w tych dniach z Niemiec właściciel kilku fabryk włókienniczych — Henryk Pferdmenger i zwerbował dwudziestu kilku miejscowych tkaczy, narodowości niemieckiej na wyjazd wraz z rodzinami do Prus Wschodnich, gdzie w pobliżu Ełku założono nową fabrykę sukna.

Zwerbowani tkacze wyjadą do Prus za trzyletnim paszportem emigracyjnym, po czym będą mogli otrzymać obywatelstwo niemieckie.

Wyjazd przeszło 20 rodzin robotników niemieckich do Prus Wschodnich, rzuca znamienne światło na inwestycje przemysłowe naszego zachodniego sąsiada w pobliżu granicy polskiej.

KTO WYGRAŁ?

W 2-im dniu ciągnienia I-ej klasy 44 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Stała dzienna wygrana 10.000 zł na nr. 48756.

Po 5.000 zł. na n-ry: 58842 77118.

Po 2.000 zł. na n-ry: 20470 61594 136821 162872

Po 1.000 zł. na n-ry: 67935 83752 112526 138069 164422

Po 500 zł. na n-ry: 12498 15881 20377 23616 38358 74086 73825 121417

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Paradoksy transportowe

MILIONY CZEKAJĄ W WODZIE NA ŚMIAŁĄ DECYZJĘ

Regulacja Wisły, a przez nią połączenie Bałtyku z Morzem Czarnym staje się coraz bardziej konieczna i coraz bardziej nagląca. Każdy dzień zwłoki przynosi nowe straty i dalsze marnowanie dużych możliwości.

Muszą wreszcie zniknąć dysproporcje między dźwigami najeżoną Gdynią a artowiem porośniętą i rozlewistą siecią wewnętrznych dróg wodnych.

Drogą morską przechodzi obecnie przeszło 80% obrotów handlowych Polski z zagranicą, ale przewozy wodne wewnątrz kraju wynoszą niecałe 2% przewozów kolejowych.

Wywozimy przez porty polskie przeszło 12 milj. ton towarów rocznie, ale dowóz do tych portów drogą wodną wynosi około 450 tys. ton, czyli niecałe 4%.

W Polsce jesteśmy świadkami niespotykanego gdzie indziej zjawiska, że transport wodą towarów masowych jest droższy od kolejowego!

Tak więc przewóz tony towaru (według najniższej taryfy) wynosi:

z Gdańska do Grudziądza (120 km):
koleją — 7 zł 50 gr
wodą — 8 zł 30 gr
z Gdańska do Sandomierza (700 km):
koleją — 17 zł 30 gr
wodą — 32 zł

Wysokie koszty przedsiębiorstw żeglugowych są w pierwszym rzędzie wynikiem złego stanu i słabej rozbudowy dróg wodnych. Z drugiej strony kolej, z braku dróg wodnych, dla celów polityki gospodarczej, z konieczności obniża opłaty za przewóz ładunków masowych, a więc ładunków, które normalnie muszą iść drogą wodną. Cały nasz eksport węgla odbywa się koleją. Aby utrzymać zdolność konkurencyjną polskiego węgla na rynkach zagranicznych obniża się jego ceny i obniża się opłaty za przewóz.

Dopłaca do tego konsument krajowy i dopłaca kolej. Nie każdy sobie jeszcze zdaje sprawę, że gdy w Warszawie za 10 kg węgla płaci się 48 gr, to w Katowicach tylko 28 gr. Prawie całą różnicę „pożera" nierentowny transport koleją. Wszelkie koszty, których można uniknąć lub zmniejszyć są marnotrawstwem. A tymczasem zniżone opłaty za przewóz węgla nie pokrywają nawet własnych kosztów kolei.

Deficyt kolei na transporcie samego węgla wynosi około 35 milionów złotych rocznie. A do tego dochodzą przecie milionowe straty na przewozach innych ciężkich ładunków.

Jedynym sposobem uniknięcia strat kolei, rolnika i przemysłowca oraz zwiększenia konkurencyjności naszego towaru za granicą staje się rozbudowa dróg wodnych. Dobre drogi wodne obniżą kilkakrotnie koszty przewozów masowych.

Powszechnie znaną jest rzeczą, że dla transportu wodą niejako przeznaczone są z natury ładunki masowe, tanie na jednostkę wagi o niezbyt szybkim terminie dostawy. W polskim handlu zarówno zagranicznym jak i wewnętrznym najdonioślejszą rolę odgrywają towary szczególnie nadające się na transport drogą wodną. Wystarczy tu wymienić niektóre kategorie, jak: węgiel, cement, kamień, ciężkie wyroby przemysłu metalowego, płody rolne, przetwory przemysłu rolnego, konserwy, cukier, juta, wełna, bawełna, papierówka, smoła itd. itd.

A przy tym rentowność przewozu wodnego zwiększa się w miarę wzrostu odległości. Wisła jest jakby stworzona do połączenia odlewów hut śląskich ze stocznią okrętów w Gdyni, COP-u ze Śląskiem i Gdynią, Morza Czarnego z Bałtykiem.

A środki na budowę dróg wodnych muszą się znaleźć. Przecie już samo uniknięcie strat kolei na jednym tylko przewozie węgla w ciągu niespełna lat 10 pokryje wszystkie koszty regulacji całej Wisły.

Miliony czekają w wodzie na śmiałą decyzję i energiczny czyn!

Marszałek konklawe -- ks. Chigi
Wielki mistrz Zakonu Maltańskiego

Marszałkiem zbliżającego się konklawe jest książę Luigi Chigi Albani de la Rovere.

Godność marszałka konklawe jest dziedziczna w znakomitym rodzie książąt Chigi. Z rodu tego wyszedł w swoim czasie papież Aleksander VII.

Ks. Chigi jest wielkim mistrzem Zakonu Rycerzy Maltańskich.

Narodziny tego niezwykłego zakonu sięgają roku 1050.

W tym to okresie liczni pielgrzymi, udający się do miejsc świętych, byli napadani przez niewiernych. Wtedy to powstał Zakon św. Jana Jerozolimskiego, noszący zrazu charakter czysto samarytański. Dopiero w sto lat później zakon zmienił swój charakter na rycerski.

Mistrz Raymond de Puy był tym, który za cel zakonu postawił walkę z niewiernymi obok opieki nad pielgrzymami.

Rozpoczęły się wówczas jedna za drugą wyprawy rycerzy zakonu. W 1147 r. oblężenie Damaszku z udziałem króla francuskiego Ludwika VII. W 1187 r. walka z sułtanem Saladynem, panującym wówczas w Egipcie i wielu innych.

W wieku 14-ym rycerze obrali sobie na stałą siedzibę wyspę Rodos, a król Karol VII udzielił im nazwy rycerzy Rodosu.

Dopiero w w. 16-ym papież Klemens VII w uznaniu olbrzymich zasług, jakie rycerze Rodosu ponieśli dla wiary, ofiarował im na własność wyspy: Maltę, Gozzo i Comino. Od roku więc 1530 datuje się nazwa Rycerzy Zakonu Maltańskiego.

W sto lat później papież Urban VIII udzielił wielkim mistrzom Zakonu stałego tytułu kardynałów, a cesarz austriacki Rudolf II dodał im tytuł książęcy.

Chorągiew Zakonu Maltańskiego nadana jeszcze przez papieża Paskala II ma ten przywilej, że skłaniają się przed nią wszystkie sztandary świata.

Nastały wówczas złote czasy dla Zakonu Maltańskiego. Trwały one aż do burzliwych dni rewolucji francuskiej, kiedy to w r. 1798 z rozkazu rządy Dyrektoriatu młody generał Bonaparte, idąc na Egipt, zajął Maltę.

Rycerze walczyli zawzięcie, ale wojska Bonapartego zwyciężyły.

Podpisany po kilku latach, w r. 1802, pokój w Amiens przyznawał co prawda władzę na Malcie Zakonowi, ale pod protektoratem Anglii.

Porzuciwszy rzemiosło rycerskie, Zakon powrócił do swych pierwotnych celów — samarytańskich i zajmuje się przede wszystkim pielęgnowaniem trędowatych.

Rycerzami Zakonu Maltańskiego mogą być jedynie przedstawiciele znakomitych rodów.

W Polsce jest w chwili obecnej około 70 rycerzy Zakonu Maltańskiego. Stanowią oni Związek Rycerzy Zakonu Maltańskiego w Polsce. Obecnym prezesem tego Związku jest ks. Janusz Radziwiłł. Nosi on tradycyjny tytuł „bajliwa".

Siedzibą owego związku jest dwór w Wielkopolsce, Smogulec, darowany przez długoletniego prezesa hr. Hutten-Czapskiego.

W wirze zdarzeń

W St. Zjednoczonych

W pojedynku mów jaki się rozgrywa między zwolennikami polityki Roosevelta i opozycją republikańską, odezwali się znów po ostatnich sensacyjnych wystąpieniach demokratów republikanie.

Były podsekretarz stanu William Castle oświadczył, że członkowie rządu zaczynając od prezydenta muszą skończyć z podburzającymi mowami przeciw państwom autorytatywnym, jeżeli Ameryka chce się trzymać z dala od przyszłej wojny w Europie.

Castle w związku z akcją w sprawie emigrantów żydowskich Niemiec oświadczył: „W Rosji Sowieckiej zamordowano tylu chrześcijan, ilu żydów mieszka w Niemczech. Ale nigdzie nie słyszy się w Stanach Zjednoczonych nawoływań do wojny z Rosją".

•

Żydzi na Rusi Podkarpackiej

Jak donosi prasa ukraińska, w czasie ostatnich „wyborów" na Rusi Podkarpackiej również żydzi głosowali gromadnie na listę Wołoszyna. — Fakt ten budzi wśród Ukraińców wielki entuzjazm. Ta sama prasa przypomina przy tej sposobności, że Karpatoruś jest jedyną spośród trzech republik tworzących obecne państwo czesko-słowackie, która nie wydała ustaw antyżydowskich. Tym też należy tłumaczyć entuzjazm żydów dla Wołoszyna.

Nie pozbawiony pikanterii jest tutaj jeden fakt: Ukraińcy sami przyznają, że żydzi dopiero w ostatnim czasie stali się wyznawcami Wołoszyna, podczas gdy jeszcze niedawno byli gorącymi zwolennikami Węgier.

Widać stąd, że żydzi jak zawsze opowiadają się po tej stronie, po której widzą swój interes. Głosując za Wołoszynem, chcą zabezpieczyć się przed ewentualnymi ustawami antyżydowskimi.

Spotkanie Franco —
HITLER — MUSSOLINI

Korespondent rzymski dziennika „Journal" ponownie podaje wiadomość, że w najbliższym czasie nastąpi spotkanie Hitlera z Mussolinim i gen. Franco. Korespondent utrzymuje, że spotkanie nastąpi w miejscowości Stresa, gdzie dokonano już szeregu przygotowań dla tych narad.

Obozy koncentracyjne
NA WĘGRZECH?

W parlamencie węgierskim przywódca narodowych socjalistów Koloman Hubay, złożył oświadczenie, które wywołało wielką sensację wśród posłów. Hubay stwierdził, że w kołach jego partii przypuszczają, iż rząd przygotowuje obóz koncentracyjny dla umieszczenia w nim przywódców węgierskich narodowych socjalistów. Jeżeli to jest prawdą — mówił Hubay — jego stronnictwo nie może brać żadnej odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków mogących się odbić na losach państwa.

Tam gdzie nędza chodzi pod rękę z luksusem

SZANGHAJ MIASTO KONTRASTÓW

Szanghaj, w lutym.

Walki uliczne, domy walące się i płonące od pocisków armatnich i bomb z samolotów, tysiące zabitych i rannych, rozdzierające sceny rodzinne wśród uciekających panicznie milionowych tłumów Chińczyków — całą tę gamę okropności i grozę wojny przeżywał Szanghaj tak długo, póki pod naporem przeważających sił Japończyków zdziesiątkowane oddziały Chińczyków nie złożyły broni w ręce międzynarodowych załóg wojskowych Szanghaju lub nie cofnęły się poza granice miasta.

Ale mówiąc ogólnie — „Szanghaj" — popełniamy błąd. Istotną wojnę przeżył tylko Szanghaj chiński.

Szanghaj zaś międzynarodowy (Koncesja Francuska i Dzielnica Międzynarodowa), był jedynie wielką widownią w tym teatrze wojny. Z niebotyków, jak z trybun, oglądać można było sceny walki.

Gdy zniszczone dzielnice chińskie nadal leżą jeszcze w gruzach, Szanghaj „międzynarodowy" tętni normalnym życiem.

Przed wojną na około 50 tysięcy „białych" było tu aż półtora miliona Chińczyków. Dziś liczba Chińczyków prawie że się podwoiła, wskutek napływu uciekinierów ze zniszczonych części Szanghaju i uchodźców z terytoriów, objętych działaniami wojennymi.

Na pierwszy rzut oka nie widać tu „wojny". Ślady zniszczenia wyrządzonego bombami lotniczymi, szybko zatarto.

W porcie pełno statków i dżonek towarowych i szumno od śpiewnych nawoływań kulisów. W wielkich domach towarowych (a la warszawscy „Bracia Jabłkowscy", lub zgoła paryski „Louvre") — tysiące kupujących. Przez niektóre ulice trudno się przecisnąć wśród niezliczonych tłumów Chińczyków i sznurów aut i ryksz.

Europejczycy bawią się tak, jak bawili się przed wojną. Nie ustępują im pod tym względem co zamożniejsi Chińczycy. W chińskich teatrach, lokalach widowiskowych, dancingach, kinach — tłoczno. Wszędzie panuje nastrój beztroski, nikomu nie nasuwający myśli o wojnie w tym kraju.

Wieczorem główne ulice jarzą się malowniczymi neonami chińskimi. Do dzielnicy „song-song girls" (chińskie „gejsze") oświetlonej białymi lampionami o czerwonych znakach chińskich, ażeby po raz zajeżdżają w limuzynach dystyngowani Chińczycy. W restauracjach chińskich trudno o stolik. Z sali bankietowych wielkich hoteli, w których bogaci Chińczycy urządzają weselne przyjęcia, dochodzi hałaśliwa muzyka...

Tu wojny nie znać. Ale wystarczy wejść na boczne ulice, przylegające do głównych arteryj miasta, by zetknąć się z innym obrazem Szanghaju.

Na chodnikach, we wnękach sklepów, domów, w wąskich, cuchnących podwórzach, obok śmietników i rynsztoków kloacznych, leżą ci, których wojna wygnała z ich domostw. Śpią w pojedynkę, całymi rodzinami, jedni na matach, pod kołdrami — z całym dobytkiem uniesionym ze zgliszcz, inni na... gazetach, szmatach, lub wprost na płytach trotuaru albo gołej ziemi.

Śpią tak twardym snem, że nie budzi ich hałas uliczny, ani dochodzące od czasu do czasu odgłosy strzałów armatnich i terkotań mitraliez, świadczących o obecności partyzantów chińskich w pobliżu Szanghaju. Tych bezdomnych nędzarzy wojna obdarzyła jednak specjalnym przywilejem: wolno im „zostać" na ulicach Szanghaju nawet w godzinach policyjnych, między pierwszą po północy a piątą rano, gdy wszyscy inni muszą legitymować się specjalną przepustką, niełatwą do uzyskania.

E. P.

Na froncie kultury społecznej

Konferencja kierowników świetlic

wydziału powiatowego powiatu Będzińskiego

19 bm. w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Będzinie odbyła się całodzienna konferencja kierowników Świetlic Powiatowych z terenu powiatu Będzińskiego. Konferencja była poświęcona przepracowaniu najważniejszych form pracy świetlicowej: wychowaniu fizycznemu i sportom, organizacji i kształceniu zespołów śpiewaczych, teatralnym formom pracy, jak należy prowadzić kronikę, wychowaniu obywatelskiemu i estetycznemu urządzeniu wnętrza świetlicy. Powyższe formy pracy świetlicowej zostały omówione przez wyznaczonych kierowników świetlic, którzy wygłosili odpowiednie referaty, opracowane samodzielnie, oraz przez wszystkich zebranych w dyskusjach, jakie rozwijały się po każdym wygłoszonym referacie. Odprawę zorganizował i przeprowadził instruktor oświaty pozaszkolnej przy inspektoracie szkolnym w Sosnowcu — p. **Kazimierz Bryja.**

W konferencji wziął udział p. starosta powiatowy **Józef Boxa,** który żywo interesuje się życiem świetlic, **przychodząc im z wydatną pomocą materialną** w formie subsydiów pieniężnych lub urządzeń wnętrza świetlic. Dzięki temu poparciu świetlice mogą prowadzić coraz intensywniejszą pracę i mogą ją stale rozszerzać i pogłębiać.

W przemówieniu swoim p. starosta przypomniał, iż powiat Będziński jest **jednym z pierwszych w Polsce,** który pracę świetlicową (w formie Świetlic Powiatowych) rozpoczął i rozwinął. Członkami świetlic winna być przede wszystkim młodzież, która opuściła szkołę powszechną, chociaż i przed starszym wiekiem świetlice swych podwoi nie zamykają. Aby ta młodzież stała się członkami świetlic, **muszą być one atrakcyjne.** Atrakcyjność w lecie nada świetlicom **wychowanie fizyczne i sport.** Wychowanie fizyczne i sport przyczyni się do lepszego rozwoju fizycznego członków, co jest rzeczą nader ważną dla obronności Państwa. Ideą obronności winna być przepojona cała praca świetlicowa. Na zakończenie przemówienia p. starosta podziękował kierownikom świetlic za żmudną, lecz b. owocną pracę.

Sprawę postawienia na odpowiednim poziomie wychowania fizycznego i sportów w okresie wiosennym i letnim omówili pp. **Winogrodzka i Honbeger,** pow. instruktorzy w.f. W dyskusji zostały omówione niedomagania w terenie na odcinku tej pracy w świetlicach, oraz sposoby usunięcia przeszkód. Kierownicy świetlic domagali się, aby wychowanie fizyczne i sport prowadzone były przez odpowiednich instruktorów, zakontraktowanych przez Sejmik Będziński.

P. p. **Łajowski i Sohczak** wygłosili referaty na temat: „Organizacja i kształcenie zespołów śpiewaczych". Śpiew jest jedną z najważniejszych form pracy, która łączy uczestników w jedno ogniwo przeżyciami artystycznymi, kształtuje duszę i charakter człowieka.

„Teatralne formy pracy" zreferowała **p. Nowakówna i p. Łuckosiówna.** Omówione zostały: inscenizacje, „sztuki z głowy", obrzędy ludowe, recytacje zespołowe i indywidualne, oraz sztuki teatralne. Przy układaniu repertuaru należy brać pod uwagę poziom umysłowy zespołu i środowiska; temat utworu winien być dostosowany również do możliwości sceny ludowej.

P. **Pietras** omówił sposób i technikę prowadzenia kroniki świetlicy — cel, wygląd zewnętrzny oraz treść i estetykę wnętrza.

Wychowanie obywatelskie zreferował p. **Żralek.** Celem pracy świetlicowej jest wychowanie obywatela—Polaka; całe życie świetlicowe jest nim przeniknięte. Prowadzi się je przez: a) odpowiednią organizację pracy, b) wychowanie przodowników i młodzieży za pomocą wszystkich form pracy świetlicowej.

P. **Wołkówna** wygłosiła referat na temat estetycznego urządzenia świetlicy, a p. **Wosiowa** omówiła sprawy, związane z czytelnictwem.

Referaty były b. pracowite, solidnie i przejrzyście przygotowane przez referentów. Po każdym referacie zawiązywała się ożywiona dyskusja, w której brali udział wszyscy kierownicy świetlic. Dyskusje cechowała rzetelna troska i podniesienie pracy świetlicowej, o jej rozszerzenie i pogłębienie. W świetlicach dużo osób pracuje od wielu lat, kładąc bardzo duże zasługi na polu pracy oświatowo-kulturalnej. Kierownicy świetlic wypowiedzieli się, aby zasłużoni dla pracy oświatowej ludzie, byli odpowiednio docenieni i odznaczeni Krzyżami Zasługi — jak to jest na innych terenach pracy społecznej.

Świetlice Powiatowe wezmą udział w **tegorocznym święcie powiatowym P.W. i W.F.,** wnosząc swój program do ogólnie obowiązującego.

M. Pietras.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Luty — **Sobota**

Cezarego w.
Jutro: Aleksandra b.
Słońca wsch. 6.57, zach. 17.31
Księżyca wsch. 9.07, zach. —

HISTORIA PODAJE:

1831 Pamiętna bitwa pod Grochowem. — Jan Skrzynecki wodzem powstania.
1876 Zmarł we Lwowie poeta Seweryn Goszczyński.
1919 Uznanie Polski przez W. Brytanię.

PRZYSŁOWIA:

Luty ciepły, sprawia marzec mroźny
I czas wiosnie późny.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Przeklęta".
PATRIA: „LUDZIE ZA MGŁĄ".
EDEN: „Miodowy miesiąc".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota 25 bm. godz. 15.30—„Romantyczni" (dla szkół); godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia" (dla śląskich Kop. i Cynkowni).

Niedziela 26 bm. godz. 15.30 — „Głębia na Zimnej".

Poniedziałek 27 bm. godz. 19 — „Dlaczego zaraz tragedia" (dla bezrobotnych).

Wtorek 28 bm. godz. 20 — „Ptasznik z Tyrolu" (występ M. Karwowskiej i J. Popławskiego).

—oOo—

Ciągnienie dolarówki

I POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

W przyszłym tygodniu odbędą się ciągnienia wysokich premij obligacyj państwowych.

W dniu 1 marca odbędzie się losowanie 4 proc. Premiowej Pożyczki Dolarowej. M. inn. wylosowana będzie premia w wysokości 40.000 dolarów.

5 marca rozpoczyna się losowanie premii 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej emisji II-ej. Wśród głównych wygranych figuruje premia 500.000 zł.

—oOo—

× **ZEBRANIE RADY DZIEKANÓW I KONSULATORÓW.** W dniu 28 bm. odbędzie się w Częstochowie doroczne zebranie Rady Dziekanów i Konsultorów pod przewodnictwem J.E. ks. biskupa Ordynariusza. Zebranie wysłucha sprawozdań z różnych działów pracy i administracji diecezjalnej oraz zajmie się rozpatrzeniem najważniejszych potrzeb diecezjalnych.

× **PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ „WESELE ŚLĄSKIE"** sztuka w 3 aktach St. Ligonia, będzie odegrane dzisiaj w sali gimnazjum Staszica o godz. 19. Ceny biletów 40 gr. dla młodzieży, dla dorosłych 80 gr.

Zjazd hufcowych 7 chorągwi

PRZYJAZD NACZELNIKA HARCERZY R. P. HARCMISTRZA Z. TRYLSKIEGO I SZEFA GŁÓWNEJ KWATERY HM. T. BOROWIECKIEGO DO ZAGŁĘBIA

W dniu 25 i 26 bm. odbywa się w Sosnowcu odprawa hufcowych 7-miu chorągwi: Śląskiej, Łódzkiej, Zagłębiowskiej, Kieleckiej, Radomskiej, Krakowskiej i Warszawskiej.

Poza hufcowym w odprawie biorą udział komendanci Chorągwi oraz wyznaczeni przez nich członkowie Komend Chorągwi i instruktorzy.

Odprawę, która się rozpocznie w dniu 25 bm. t.j. dzisiaj, o godz. 11 w gmachu Domu Społecznego przeprowadzi naczelnik Harcerzy, hm. inż. Zbigniew Tryiski, przybywający w dniu dzisiejszym wraz z szefem Głównej Kwatery, hm. T. Borowieckim i kierownikiem Wydziału Drużyny GKH, hm. L. Domańskim do Zagłębia.

Ciesząc się z wyróżnienia jakie spotyka naszą Chorągiew, witamy serdecznie dostojników harcerskich i wodzów i składamy życzenia pomyślnych obrad. Czuwaj!

—xx—

Technicy u ministra

PRZEMYSŁU I HANDLU

Dnia 23 bm. minister przemysłu i handlu A. Roman przyjął Prezydium Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Techników R. P. w osobach prezesa A. Taffa, sekr. gen. F. Bizowskiego i dyr. K. Żelankiewicza, które przedstawiło ministrowi potrzebę powołania samorządu technicznego w Polsce.

Według tez Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Techników R. P. samorząd powinien objąć wszystkie grupy fachowych sił technicznych a w pierwszym rzędzie techników i inżynierów.

Do zadań samorządu technicznego powinno należeć wypowiadanie opinii oraz opracowanie zagadnień związanych z działalnością zawodu technicznego, prowadzenie ewidencji, określanie kwalifikacji, nadawanie uprawnień, sprawowanie nadzorów nad wykonywaniem zawodu i dopomaganie społecznym organizacjom technicznym w ich działalności.

Samorząd techniczny powinien dla naczelnych władz państwowych stać się organem doradczym i pomocniczym we wszystkich sprawach, gdzie technika i organizacja łączy się z gospodarowaniem, życiem społecznym oraz z obroną państwa.

—oOo—

× **O ZAWARCIE UMOWY ZBIOROWEJ.** W nadchodzący wtorek odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencje w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w hucie szklanej Horowicza i Gajdy w Strzemieszycach.

× **WALNE ZGROMADZENIE OBWODU MIEJSKIEGO LOPP W DĄBROWIE.** W dn. 27 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu LOPP, 3 Maja 2 walne zgromadzenie Obwodu Miejskiego LOPP w Dąbrowie. Zarząd Obwodu prosi o konieczne przybycie na powyższe zebranie przedstawicieli wszystkich Kół LOPP referentów oraz członków Zarządu.

× **WYKŁADY KATOLICKO - SPOŁECZNE W DĄBROWIE.** W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 6 wiecz. i w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 4 po poł. w małej salce Stow. Robotn. Chrześc. w Dąbrowie, ul. Kościuszki 18 (oficyna parter) Stow. Robotn. Chrześc. i Chrześc. Związek Zawodowy urządzają wykłady katolicko - społeczne z nast. programem: pierwszy dzień red. H. Konrad — „Technika i człowiek", red. S. Sopicki — „Katolicyzm a nacjonalizm"; drugi dzień: red. S. Sopicki — „T. zw. polityka Watykanu", red. H. Konrad: „Rola języka w życiu narodu". Wejście bezpłatne.

× **ZARZĄD T-WA SPORTU WĘDKARSKIEGO W SOSNOWCU.** W dniu 12 bm. w sali kasyna huty „Milowice" odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków T-wa sportu wędkarskiego Zagłębia Dąbrowskiego, na którym wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: prezes — p. J. Rolling, wiceprezesi: p. L. Małachowski i mjr. M. Świder, sekretarz — p. J. Piotrowski, skarbnik p. K. Jędrczak, gospodarz łowiska — p. mgr. Z. Makasy, wicegospodarze pp.: W. Hertes i kpt. Rozwadowski, członkowie zarządu pp.: Brzeski i Maj. Towarzystwo dzierżawi XXI rewir Soły. Zgłoszenia przyjmują: sekretarz Tow. p. J. Piotrowski, Sosnowiec, Wiejska 24 m. 1, oraz p. H. Brzeski, Sosnowiec, tel 622-23,

„Sprawa Moniki"
w Klubie Towarzyskim

Dzisiaj, w sobotę, w Klubie Towarzyskim w Sosnowcu (ul. 3 Maja 25) odegrana zostanie sztuka Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Sprawa Moniki". Sztuka grana będzie nie na scenie, nie w dekoracjach, a wśród publiczności. Wykonawczyniami będą artystki Teatru Miejskiego w Sosnowcu pp.: **Jadwiga Budkiewiczowa, Taida Granowska, Ewa Kryńska.**

„Sprawa Moniki" wywołała swego czasu duże wrażenie, wywołując namiętne dyskusje. W Sosnowcu jeszcze nie była grana.

Zarząd Klubu Towarzyskiego prosi te osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszenia, aby zechciały się zwrócić do dyrekcji Teatru Miejskiego w Sosnowcu (ul. Teatralna), celem otrzymania zaproszenia. Wstęp bowiem tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 8.30.

Jak się dowiadujemy, w sferach kulturalnych Zagłębia zapowiedź odegrania „Sprawy Moniki" w Klubie Towarzyskim, wywołała duże zainteresowanie.

TO BYŁO TAK:

FUTURYSTA

Zrobiłem któregoś dnia swemu koledze Luciowi wykład o poezji futurystycznej.

Dla przykładu zadeklamowałem mu parę wierszy wybitnych futurystów.

Zacytuję.

„Poniedziałek.
Wtorek.
Środa.
Czwartek.
Piątek.
Sobota.
Niedziela.
Poniedziałek.
Wtorek...
. . . .

Jest to wiersz pod tytułem „Monotonia".

Drugi wiersz:

„Ósma na dziesięć...
Ósma na dziesięć!
za dziesięć.
Ósma za...
Ósma na dziewięć!!!
Och, za dziewięć...
Za dziewięć...
Aaa!..
Za dziewięć...
Ósma za osiem!!!!"

It.d. parę kilometrów jeszcze, aż do ósmej.

Tytuł wiersza brzmi: „W poczekalni".

Luciowi bardzo się to spodobało.

Przez parę dni nie widziałem go zupełnie. Dopiero wczoraj wpadł do mnie z plikiem papierów w ręce, natchnieniem w oczach, rozentuzjazmowany, półprzytomny.

— Mam cudne futurystyczne wiersze — ryknął — jestem futurystą! Wznieciłaś we mnie płomień twórczości...

I zaczął czytać:

„Dzeń — brzęk — dzeń — dzeń...
Puk — fiut!
Bul — bul — bul — bul...
Cyk!!
Mlaś — mlaś — mlaś.
Brzęk.
Bul — bul — bul — bul...
Cyk!!
Aaaaaaa!!!
Sto lat, sto lat..."

— To jest wiersz pod tytułem „Moje imieniny" — rzekł Lucio — zaraz ci go wytłumaczę!

Zarzucił nogę na nogę, rozsiadł się wygodnie w fotelu i zaczął mi klarować:

— „Dzeń — brzęk" — to zestawienie dźwięków wywołanych nożami i widelcami. „Puk — fiut" — to odbicie butelki i lot korka. „Bul — bul" — to nalewanie wódki. „Cyk" — wiadomo, to przyjęte ogólnie wezwanie do picia. „Aaaa" — to okrzyk, jak się wydaje po wypiciu. „Mlaś — mlaś" — to jedzenie.

— Won — ryknąłem — won, kanalio!

I rzuciłem czymś za nim.

Omal nie zginął naturalną śmiercią futurysty.

MILCIO

O młody handel polski...

Nieustępliwie, powoli powstają polskie sklepy w Zagłębiu

Wiele się mówiło i pisało na tematy handlowe, wiele słów, propagandy o konieczności rozwijania polskich placówek. Obecnie chcielibyśmy zabrać głos o konkretnych poczynaniach, o młodym polskim handlu w Zagłębiu, który już się rozwija; stopniowo, wolno powstają nowe placówki chrześcijańskie, początkowo owocarnie — interesy z małym stosunkowo wkładem gotówkowym, ale później będą większe: konfekcja gotowa damska i męska, wyroby żelazne itd.

Awangardą nowego handlu muszą być ludzie z małymi stosunkowo wymaganiami materialnymi, wstąk muszą oni niską ceną i wyjątkową obsługą pokonać „stworzonych" do handlu żydów, muszą hasła natury ideowej przemieniać w czyn realny.

I oto słowa stają się faktem dokonanym. Przez oszczędność i przewidującą gospodarkę dochodzimy do kapitału, który może być podstawą dalszej akcji gospodarczej — tworzenia pośrednictwa, bez niego zaś jest nie do pomyślenia nowoczesne życie miast.

Młode nasze pokolenie kupieckie, jak stwierdziliśmy w bezpośrednio przeprowadzonych rozmowach, podchodzi z całkiem innej strony do zagadnienia handlu chrześcijańskiego. Naczelnym ich hasłem to zdobyć klienta niską ceną, doskonałą, nowoczesną i grzeczną obsługą, a także największym wyborem towarów. Gdy się weźmie pod uwagę fakt, że na grzeczną obsługę każdego z tych młodych pionierów stać, a także na zaznajomienie się z handlem teoretycznym też — drogą wykładów, kursów i literatury ostatnio tak rozpowszechnionej, to jednak na wielki wybór towarów nie mogą sobie pozwolić, gdyż zbyt mało mają gotówki. Drogie lokale, brak kredytów, a najważniejsze chyba to, że krewni i znajomi tych młodych kupców uważają początkowo ich przedsiębiorstwa za zbyt ryzykowne, aby były one celem lokaty kapitałów.

Tymczasem powinno być inaczej; człowiek i jego oszczędność, zaradność życiowa, inicjatywa i zmysł kupiecki to t. zw. **szczęście w handlu** — to nic innego jak wartość moralna i materialna właściciela interesu, która winna być brana pod uwagę przez ewentualnego wierzyciela jako podstawa zaufania.

Ruszają młode zastępy na podbój niezdobytych twierdz żydowskich, idą wolno, ostrożnie ale bezwzględnie. Wierzymy i wierzymy, że instytucje finansowe państwa, osoby i związki prywatne zasilą jeszcze obficiej kredytem drobne kupiectwo, pomogą mu zwłaszcza w takich ośrodkach, jak Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Olkusz czy Miechów do rozwinięcia szerszej akcji. Czas już najwyższy, **by uświadomiony konsument mógł dostać wszystkie towary w polskich placówkach**, od śledzia począwszy — a na gotowym ubraniu skończywszy.

Znamy ludzi, którzy „myślą" o handlu, czytają i dyskutują dużo na te tematy, doradzają innym, a sami tkwią w marzeniach. O sobie taki pan czy pani mówi, że założyłaby sklep, ale gdyby miała no, 10 tysięcy złotych, otworzyłaby wówczas coś nadzwyczajnego, zbiłaby — jak się to mówi — wszystkim oko. Oczywiście bez doświadczenia, albo bez racji bytu, przedsiębiorstwo splajtowałoby w niedługim czasie. Tylko zawodowi, doświadczeni kupcy mogą o tym wiedzieć wielkie interesy. Młody kupiec zaś musi zdobywać praktycznie doświadczenie, znajomość miejsc zakupu, poznawać psychikę klienta najlepiej we własnej i małej firmie.

Czekamy przeto wszyscy życzliwie na każdy nowy sklep otwarty, a najlepiej chyba świadczy o naszym społeczeństwie to, że z chwilą gdy ma powstać jakaś nowa placówka, dużo się mówi o niej, a nawet pisze.

Omówmy teraz ogólnie Sosnowiec pod względem rozmieszczenia handlu polskiego. Środula jest obecnie wolna od żydów, to samo można powiedzieć o silnie rozbudowywującej się Pogoni. Centrum Sosnowca zasili się znacznie nowymi sklepami w domach kolejowych. Stary Sosnowiec „europeizuje" się. Pozostanie „idylla" na ulicy Modrzejowskiej i okolicy, lecz na nią przyjdzie czas, gdy konkurencja między polskimi interesami obniży ceny i rozpiętość gatunków do poziomu najbardziej konkurencyjnych firm żydowskich.

Nadchodzą nowe czasy przebudowy psychiki szerokich warstw, nowe nastawienie, pewnego rodzaju cementowanie się oblicza społeczeństwa. Przez próg własnych uprzedzeń przestępuje coraz więcej umysłów upornych, zatwardziałych przy staroszlacheckiej niechęci do handlu, ludzi biernych, którzy nie przejawiali dotąd żadnej aktywności w kierunku zmiany swego dotychczasowego położenia.

Chcemy wierzyć, że młody handel polski rozbudzi jeszcze więcej inicjatywę, pójdzie przebojem, a w krótkim czasie wszystko będzie w jego ręku!

J. Sołtysek.

Pracownicy umysłowi
o swoich sprawach

W Olkuszu odbyło się plenarne posiedzenie komisji porozumiewawczej Zw. pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych pod przewodnictwem p. K. Zdrzalika.

Po sprawozdaniu delegata p. J. Urasińskiego z obrad nadzwyczajnego zjazdu pracowniczego w Warszawie, wywiązała się dyskusja, przy czym na wniosek p. Osnowskiego, zebrani postanowili wzmocnić łączność organizacyjną wśród rzesz pracowniczych na terenie powiatu i solidaryzować się z uchwałami zjazdu warszawskiego.

Z kolei omawiano sprawę konieczności **upaństwowienia gimn. żeńskiego Koła PMS.**, które w obecnych warunkach jest niedostępne dla przeciętnego urzędnika, ani lepiej sytuowanego nawet robotnika z uwagi na wysokość czesnego.

Rozwiązanie tego problemu zebrani widzą w upaństwowieniu tej szkoły i przejęciu jej przez Związki Samorządowe, tj. przez wydział powiatowy i zarząd miejski. W tym celu wybrana została specjalna komisja, w skład której oprócz prezydium komisji porozumiewawczej, weszli: dr. Pipczyński i burmistrz Majewski.

Córka przywłaszczyła pieniądze
zaoszczędzone przez matkę we Francji

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko córce emigrantki Stefanii Kłotkowskiej **Mariannie** zamieszkałej w Sosnowcu.

Stefania Kłotkowska przebywając dłuższy czas we Francji zaoszczędziła kilka tysięcy złotych, za które postanowiła zakupić w Polsce małe gospodarstwo. W tym celu przyjechała do Polski i zatrzymała się u swej córki Marianny w Sosnowcu.

Wobec przewlekania się zamierzonej transakcji Kłotkowska postanowiła wrócić jeszcze na pewien czas do Francji, wręczając przed wyjazdem swej córce 6000 zł. celem nabycia za tę sumę odpowiedniego obiektu.

Tymczasem Marianna Kłotkowska **złożyła pieniądze w PKO.** na własne imię. Gdy po pewnym czasie matka zapytywała córkę listownie czy nabyła w Polsce za wręczone jej pieniądze gospodarstwo, ta wtedy **zaparła się jako by miała brać od matki pieniądze.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Mariannę Kłotkowską **na rok więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na lat trzy pod warunkiem, **że zwróci ona matce w ciągu trzech miesięcy przywłaszczone pieniądze.**

OFIARY

JWPani Dyrektorowa Wilhelmowa Schönowa składa zł 100 (sto) jako ofiarę na rzecz Koła Opieki Krucjaty Eucharystycznej przy szkole powszechnej nr 16 w Sosnowcu.

Rada miejska
W SOSNOWCU

Posiedzenie Rady Miejskiej w Sosnowcu odbędzie się we wtorek dnia 28 bm. o godzinie 18 min. 45.

Porządek obrad następujący: sprawa specjalnych dopłat na urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne; sprawa przyznania daru z łaski dzieciom b. wiceprezydenta m. Sosnowca ś. p. Kazimierza Jirzy; wybór 2 członków komisji poborowej.

—oO—

✕ **SPRZEDAŻ ETYKIET W URZĘDACH PODATKOWYCH.** Izby skarbowe wydały okólnik, nakazujący wszystkim urzędom podatkowym sprzedaż etykiet podatku od przemiału, bez ograniczania godzin. Młyny napotykały bowiem w niektórych miejscowościach na przeszkody, polegające na wyznaczaniu specjalnych dni sprzedaży etykiet. W przyszłości etykiety podatkowe, wydawane będą codziennie w godzinach normalnego urzędowania.

✕ **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ W DĄBROWIE G.** Dnia 26 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w Dąbrowie w sali Związku pracowników przemysłowo - handlowych, ul. 3 Maja 4 organizacyjne zebranie Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość w Dąbrowie. Komitet organizacyjny prosi wszystkich b. harcerzy z czasów od 1909 — 1920 r. o przybycie w celu zarejestrowania się i utworzenia Koła.

✕ **MIEJSKI KOBIECY KOMITET WYBORCZY W BĘDZINIE,** zawiadamia, że w dniu 27 bm. o godz. 16 w lokalu przy ul. Sączewskiej 12, parter w Będzinie wygłosi odczyt o pracach w samorządach miejskich p. Kaszkowski Józef — prezydent m. Sosnowca.

CZUWAJ

ROK V — NR. 195

ZWOŁUJĘ NA DZIEŃ 25 I 26 LUTEGO DO SOSNOWCA REJONOWĄ ODPRAWĘ HUFCOWYCH CHORĄGWI: ŚLĄSKIEJ, ŁÓDZKIEJ, ZAGŁĘBIOWSKIEJ, KIELECKIEJ, RADOMSKIEJ, KRAKOWSKIEJ I WARSZAWSKIEJ.

W I T A J C I E!

Naczelnik Harcerzy i Szef Głównej Kwatery w Zagłębiu

(—) T. BOROWIECKI, harcmistrz
Szef Głównej Kwatery Harcerzy

Szeroką rzeką płynie polskie życie tworząc tu i ówdzie płytkie rozlewiska i zdradliwe wiry. My harcerze chcemy być nurtem, po którym okręt losów Rzeczypospolitej będzie majestatycznie zeglował do swych wielkich przeznaczeń.

CHCEMY!

Słowa wypowiedziane w dniu 25-lecia Chorągwi przez Ojca DKW nic nie straciły ze swej prężności i dynamiki. To credo każdego instruktora i przodownika pracy harcerskiej w Zagłębiu. Z tym hasłem w sercu idąc borykają się zwycięsko z trudnościami najuboższe materialnie środowiska, z taką dewizą na ustach idą o lepsze drużyny naszych powiatów.

POZDROWIENIE

W progi Zagłębia przybywa Druh Naczelnik Harcerzy hm. Z. Trylski, a wraz z nim Szef Głównej Kwatery hm. T. Borowiecki i Kierownik Wydz. Drużyn hm. L. Domański. Przybywają Hufcowi 7-miu Chorągwi bratnich, aby tu pod niebem zagłębiowskim, na ziemi ciągłej walki i zmagań zasiąść do wspólnych obrad.

Witajcie mili Goście! Pragnęlibyśmy, abyście poprzez kłębowiska dymów i łoskot maszyn dojrzeli ten uśmiech serdeczny, który oby Wam przyświecał przez dni obrad i w każdej godzinie.

Obyście z nim w duszach swoich wracali szczęśliwi do macierzystych środowisk.

Z uśmiechem najradośniej witającego Was, Druhowie — Zagłębia.

INFORMACJE KWATERMISTRZOWSKIE

Komendantem zjazdu hufcowych jest hm R. Korek.

1) Noclegi na wspólnej sali po 1 zł od osoby — hotel — pokoje pojedyńcze po 6 zł za dobę.

2) Udział w wycieczce do kopalni lub huty wraz z przejazdami autobusem poza teren Sosnowca ok. 2 zł.

3) Koszt wyżywienia całodziennego ok. 3 zł (śniadanie, obiad, kolacja). Na dworcu w Sosnowcu czynne będzie biuro informacyjno-kwatermistrzowskie od godz. 19 dnia 24.II do godz. 9 dnia 26.II, gdzie należy zgłaszać się natychmiast po przyjeździe. W biurze uczestnicy odprawy otrzymają: skierowanie na nocleg, przydział do jednej z grup wycieczkowych, informator odprawy.

Jednocześnie należy wnieść w biurze pewną opłatę, która zawierać będzie koszty wspólnych posiłków, wycieczki, opłatę organizacyjną itp.

W zasadzie wyżywienie uczestników we własnym zakresie. Kwatermistrzostwo dostarczy odpowiednich adresów, względnie przewodników harcerzy do restauracji, gdzie po niskich cenach można otrzymać względnie dobre posiłki.

Dnia 26 bm. w czasie obrad plenarnych będzie funkcjonować biuro informacyjne udzielające informacji dotyczących rozkładu jazdy pociągów oraz ułatwiających wcześniejszy zakup biletów w kasie kolejowej.

Miejsce obrad w sobotę i niedzielę: Dom Społeczny w Sosnowcu, ul. Żytnia 10.

PROGRAM ODPRAWY JEST NASTĘPUJĄCY

Sobota 25 lutego:

godz. 11 — otwarcie odprawy,
godz. 11—13 — odprawy hufcowych chorągwiami,
godz. 13—14 — przerwa obiadowa,
godz. 14—17 — podział na dwie grupy: krajoznawczą i harcerską.

Grupa krajoznawcza: a) wycieczka autobusami do huty lub kopalni lub b) wycieczka do muzeum geologicznego rezerwatu geologicznego i bieda-szybów.

Grupa harcerska: hospitacja zbiórek skautów.

Uwaga: przydział do jednej z tych grup należy zgłosić od razu po przyjeździe w biurze informacyjnym na dworcu.

godz. 17—19 — Akcja wychowania gospodarczego w jednostkach organizacyjnych harcerzy w roku 1939 i 1940 — referuje hm. Borowiecki, Szef Głównej Kwatery Harcerzy.
godz. 19—20 — wspólna kolacja,
godz. 20 — kominek z gawędą Druha Naczelnika Harcerzy pt. „Osobowość instruktora".

Uwaga: w kominku mogą wziąć udział miejscowi instruktorzy, kierownicy kręgów oraz drużynowi. Kominek jest przeznaczony wyłącznie dla uczestników odprawy oraz wyżej wymienionych.

Niedziela 26 lutego:

Śniadanie we własnym zakresie.
godz. 8.30 — msza św.,
godz. 9.30 — otwarcie obrad przez Naczelnika Harcerzy,
godz 9.30—12 — Sytuacja obecna oraz rzut oka wstecz na pracę Organizacji Harcerzy w ciągu ostatnich trzech lat — referuje Naczelnik Harcerzy. Dyskusja.
godz. 12—12.30 — przerwa — w czasie przerwy drugie śniadanie spożywane we własnym zakresie. Na miejscu funkcjonować będzie tani bufet harcerski.
godz. 12.30—14.30 — Akcja programowa Organizacji Harcerzy w r. 1939 i akcja letnia roku 1940 — referuje hm. Domański.
14.30—15.30 — Komunikaty Wydziałów GKH
godz. 15.30 — Zakończenie odprawy.

Z przeszłości Zagłębia Dąbr.

Zagłębie Dąbrowskie z okolicą, — cząstka prasłowiańskiej Białej Chrobacji — pisze prof. Kantor-Mirski — którą Mieczysław I przyłączył wraz z Krakowem do swego państwa.

Okolice tutejsze już około roku 870 były gęsto zaludnione i dobrze znane ówczesnym podróżnikom, skoro ściągnęły wysłanników Cyryla i Metodego w celu pozyskania miejscowej ludności dla chrystianizmu.

CO NALEŻY ZOBACZYĆ

Przybywający do Zagłębia dowie się, że w Sosnowcu walczyli powstańcy oddziałów Kurowskiego i Różyckiego i że w Milowicach jest pomnik na mogile powstańców. Zwiedzi kościół NMP (piękna polichromja, dzieło rąk Tetmajera) i charakterystyczne domy z podcieniami w Modrzejowie. Stąd wyruszy do pobliskich kopalni.

Dąbrowa Górn. (powstała w r. 1136). 1) Muzeum geologiczne, 2) Hutę Bankową, pierwszą hutę w Polsce wybudowaną przez Bank Polski w r. 1839.

Będzin (miasto założone przez Kazimierza Wielkiego). Zabytki: 1) Zamek, którego fundatorem był Henryk Brodaty, 2) Kościół pamiętający walki z Arianami, 3) Figurę Bożej Męki, postawioną w miejscu powitania Jana Sobieskiego, ciągnącego z wojskiem na odsiecz Wiednia.

Czeladź (powst. w r. 1228). Miasto spalone przez Tatarów odbudowuje się w r. 1241. Na ratuszu w Czeladzi w dniu 9 marca 1589 r. zostały podpisane t. zw. Pakta Będzińskie przez Zamojskiego i Rozenberga.

W czasie walk o tron polski między Maksymilianem Austriackim a Zygmuntem III miasto odegrało dość ważną rolę.

Tutaj walczył rotmistrz Hołubek z oddziałami niemieckimi.

Uśmiech Zagłębia

W DNIU ZJAZDU

Nie zatrzymamy w biegu maszyn,
Ni prac górniczych w głębi ziemi,
Ale sercami gorącymi
Witamy, na tej ziemi naszej.
Na szmaragd stopni i szkarłaty
Kładziemy życzeń wonne kwiaty.

Poświst lin, warkot kół szybowych,
Miarowy pobrzęk ciężkich młotów —
Nie zatrzymuje pośród lotu,
Po nowe rano i dzień nowy,
Co się już ściele jasną kartą
Idziemy ławą karną, zwartą.

Nie zatrzymamy w biegu maszyn,
Ni prac górniczych w głębi ziemi.
Ale sercami gorącymi
Witamy, na tej ziemi naszej!
Zagłębia jawim Wam oblicze,
Niosąc więź życzeń, dobrych życzeń.

WITEŹ.

Urywki z księgi służby Polsce

11 kwietnia 1911 r. zaczęła żyć.

W roku 1915 dała pierwszych harcerzy do Legionów.

W roku 1916 organizuje tajną pocztę.

W roku 1918 pracuje zakonspirowana drukarnia harcerska bijąc odezwy POW.

W roku 1920 wysyła Chorągiew kompanie harcerskie do walki z bolszewikami, wystawia straż nad Brynicą, tworzy Pogotowie Młodzieży.

W roku 1936, w święto 25-lecia na stadionie przy ul. Konopnickiej grzmią werble: Chorągiew Zagłębiowska oddaje hołd poległym, których sto piętnaście mogił otula na sen wieczny, na wieczną wartę. Oddali Polsce swe życie młode... Wyśnili rapsodu sen złoty.

Stan Chorągwi Zagłębiowskiej

Mrok Zagłębie zabierze w niewolę
Las kominów się kryje za mgły,
Lecz harcerskie czuwają patrole
Moc i przyszłość Ojczyzny — to my.

Terytorium Chorągwi obejmuje 4 powiaty: będziński, częstochowski, olkuski i zawierciański. W 16 hufcach mieści się 200 jednostek organizacyjnych z 6000 członków.

Systematyczny rozwój Chorągwi zilustruje poniższa tabelka.

W roku	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Było harcerzy	2360	3188	3797	4367	5021	5872
Przybyło	809	819	609	570	654	851

AKCJA KSZTAŁCENIA

Komenda Chorągwi na czoło swych zamierzeń wysuwa kwestię kształcenia starszyzny.

W związku z tym zorganizowano w roku 1938 (lato) 10 obozów szkoleniowych z 405 uczestnikami i 7592×h. dniami. W czasie zimy (1938/39) odbył się kurs phm. w Łękawie, [illegible] i drużynowych [illegible] Ilość uczestników w tych ostatnich wyniosła 72 z 616× h. dni.

KORPUS INSTRUKTORSKI

Instruktorów mianowanych liczy Chorągiew 79, w czym 18 harcmistrzów i 7 działaczy. Sfery z jakich wywodzi się kadra instruktorska: nauczyciele, profesorowie i wychowawcy — 28, kupcy i handlowcy — 4, robotnicy i urzędnicy — 39. Poza tym 1 ksiądz, 2 lekarzy, ogrodnik, rolnik, uczniowie.

PRZYJACIELE HARCERSTWA

Na terenie Chorągwi zorganizowane zostały 4 obwody: Częstochowa, Sosnowiec, Olkusz, Zawiercie. W organizacji znajduje się obwód w Będzinie.

Kół Przyjaciół — 45.

WSPÓŁPRACA Z INNYMI INSTYTUCJAMI

Osobną kartę winno zająć omówienie współpracy Komendy Chor. z innymi instytucjami, która to współpraca była akcją społeczną o wielkiej wartości, dając możliwość prowadzenia siłami własnymi według metod harcerskich licznych kolonii dziecięcych nieharcerskich. I tak prowadzone były przez instruktorów zagłębiowskich:

1) kolonje dla dzieci Magistratu m. Będzina, 2) kolonie dla chłopców Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, 3) kolonie dla dzieci z Niemiec.

Ponadto wielu instruktorów współpracowało z kierownictwami innych kolonii i półkolonii.

OBOZOWNICTWO

Stały wzrost akcji obozowej ilustruje niniejsze zestawienie

	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Ilość oboz.	31	47	56	40	58	65
Ilość ucz.	580	741	1051	883	1198	1590
Il. h.-dni	9417	12398	19161	12868	24567	36971

NOWE HASŁA RZUCONE

Na Zjeździe instruktorów i drużynowych w Zawierciu padło hasło: pracy w głąb.

A więc zahamowanie rozrostu, egzekwowanie prawa od członków Związku, selekcja i dobór sił kierowniczych.

A więc odprawy, konferencje, kominki (dyskusje), wzmożenie akcji kształcenia, podział na mniejsze hufce i zwoływanie [illegible].

REASUMCJA

Chorągiew Zagłębiowska jest zwarta, jej grono instruktorskie zna się i ceni wzajemnie.

Wśród zdobyczy piszemy najpiękniejszym słowem życzliwość i pomoc Przyjaciół naszych — miłość społeczeństwa zagłębiowskiego.

Która nie tylko się wyrażała w oklaskach i brawach podczas marszów i defilad, podczas przeglądów, czy pielgrzymki na Jasną Górę — ale złożyła się na potężną sumę subwencji moralnej wspierającej nasz lot, subwencji zarazem finansowej, dzięki czemu dziesiątki drużyn może pracować i rozwijać się.

W okresie „dni zaolziańskich" stanęło w gotowości marszowej 200 z górą harcerzy-ochotników. Nie licząc tych, którzy zgłosili się bezpośrednio do biur meldunkowych.

Przed nami nowy rok pracy. Zlot Skautów, dalszy rozwój akcji obozowej, budowa domu harcerza w Sosnowcu. Hasło: w głąb — to nowy trud i nowe mocowanie o wartości.

Zwyciężymy!

Transmisja z Budapesztu
MUZYKI TANECZNEJ

Na ulicach stolic europejskich, nad wytwornymi lokalami rozrywkowymi Paryża i Londynu przyciągają często oczy różnobarwne napisy, sygnalizujące występy orkiestr węgierskich, cygańskich; smętkiem swym i żywiołowością ciągle jeszcze stanowią one atrakcję publiczności stolic, ciągle jeszcze ściągają do lokali świat szukający rozrywki i wypoczynku. Kapele cyganów węgierskich posiadają starą tradycję, zachwycał się nimi Liszt i nie jedno z tej pierwotnej muzyki prowadził do swych dzieł. W okresie powojennym kapele węgierskie zalewały poprostu wielkie stolice, wszędzie budząc zachwyt i entuzjazm. Dotychczas nie straciły nic ze swej popularności.

Polscy radiosłuchacze chętnie słuchają węgierskiej muzyki tanecznej, tym chętniej gdy jest transmitowana wprost z serca Węgier z Budapesztu. Taka właśnie transmisja odbędzie się dn. 25 bm. w sobotę o godz. 21.00. W koncercie zatytułowanym „Fantazja cygańska" wystąpi budapeszteńska orkiestra koncertowa oraz soliści.

—oOo—

Zebranie OZN
KOŁA „SIELEC" i „KATARZYNA"

Z okazji II rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 11 rano w sali gimnast. przy szkole powszechnej nr. 6 w Sosnowcu, Wawel 13 odbędzie się zebranie członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego Koła „Sielec" i „Katarzyna".

Porządek zebrania: 1) Deklaracja ideowa i dorobek Obozu Zjednoczenia Narodowego; 2) Polska żąda kolonij; 3) Prace Kół Obozu Zjednoczenia Narodowego w roku 1939.

Wstęp za okazaniem zaproszenia.

—oOo—

Kursy skoczków
SPADOCHRONOWYCH

Obwód Miejski LOPP w Dąbrowie organizuje w czasie od 15 do 25 marca rb. kursy dla skoczków spadochronowych, które składają się z 3 stopni: I. wyszkolenie teoretyczne o spadochroniarstwie, II. wyszkolenie praktyczne — skoki z wieży, III. wyszkolenie praktyczne — skoki z samolotów.

Wyszkolenie teoretyczne odbywać się będzie na miejscu w Dąbrowie, praktyczne II stopnia w Katowicach i III stopnia skoki z samolotów na lotnisku w Masłowie pod Kielcami.

Kursy teoretyczne odbywać się będą w godzinach wieczorowych w ciągu 5 dni i prowadzone będą przez instruktora spadochronowego Okręgu wojewódzkiego LOPP w Kielcach. Na kurs przyjmowani będą kandydaci i kandydatki, którzy ukończyli 16 lat. Badanie lekarskie zbędne.

Opłata za kurs teoretyczny wynosi zł 1, którą należy uiścić przy zapisie na kurs.

Zapisy przyjmuje kancelaria Obwodu Miejskiego LOPP w Dąbrowie, 3 Maja 2 codziennie w godz. od 9 do 13 i od 15 do 19.

—oOo—

Za bezprawną eksmisję
DWA TYGODNIE ARESZTU

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanął 40-letni urzędnik prywatny Józef Famulski, oskarżony o bezprawne wyeksmitowanie Zofji Lechówny, zam. w Sosnowcu przy ul. Wielkiej 24.

Lechówna odnajmowała jednopokojowe mieszkanie od właścicielki Agnieszki Płazak, a ponieważ lokal ten był potrzebny Płazakowej postanowiła ona siłą usunąć lokatorkę z zajmowanego lokalu.

Dokonania osobliwej eksmisji podjął się zięć Płazakowej Famulski, który wyrzucił rzeczy lokatorki na podwórze i zamknął mieszkanie na klucz.

Wyrokiem sądu Famulski został skazany na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

—oOo—

✕ **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ STRZEMIESZYCE** zawiadamia wszystkich członków, że zebranie członków zarządu odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 17, zaś miesięczne zebranie w dniu 5 marca br., o godzinie 9.30 punktualnie ze względu na to, że zarząd wyjeżdża do Sosnowca o godz. 10.55 na walne zebranie. Jednocześnie Zarząd zawiadamia członków, że termin zakupienia czapek upływa z dniem 1 kwietnia b.r.

✕ **UWAGA LEGIONIŚCI.** B. żołnierze formacji posapułkowych, zamieszkali na terenie województwa śląskiego, oraz na terenach powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego, winni zgłosić się natychmiast do oddziału Śląsko - Dąbrowskiego Koła żołnierzy formacji ...zapułkowych Leg. Pol. Zgłoszenia należy kierować na adres oddziału w Katowicach, ul. Powstańców 46.

✕ **ZDERZENIE DWÓCH SAMOCHODÓW.** W ub. wtorek przed południem w Mikołowie na ul. Bytomskiej zderzył się samochód osobowy, kierowany przez Wilhelma Szostka z Orzesza z samochodem ciężarowym, kierowanym przez szofera Leona Parasola z Dąbrowy Górniczej. Samochód osobowy został poważnie uszkodzony i stał się niezdolny do dalszej jazdy, zaś siedzący w nim pasażer Franciszek Slasa z Leszczyn odniósł obrażenia ciała. Szkoda wynosi ok. 2500 zł. W toku wstępnych dochodzeń policja ustaliła, że winę wypadku ponosi kierowca samochodu ciężarowego z powodu nieostrożnej i nieprzepisowej jazdy.

✕ **ARESZTOWANIE ZWYRODNIALCA.** Na skutek zgłoszonej skargi do władz policyjnych aresztowany został mieszkaniec Sosnowca, 22-letni Józef Okarma. Okarma dokonać miał zniewolenia dwóch dziewczynek w wieku lat 7 i 8. Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia, po czym sprawa zostanie skierowana do prokuratora jeśli zarzuty czynione Okarmie znajdą całkowite potwierdzenie.

Śmierć--zamiast rudy żelaznej
znalazł w szybiku gospodarz z Mierzęcic

Mieszkaniec wsi Mierzęcice 56 letni **Franciszek Kańtoch**, spodziewając się, że na jego gruntach znajdują się **pokłady rudy żelaznej**, zapragnął je eksploatować.

W tym celu przy pomocy członków rodziny wykopał czternastometrowej głębokości szybik, który oszalował.

Poszukiwania rudy, pomimo żmudnej pracy Kańtocha, **nie dały wyniku.**

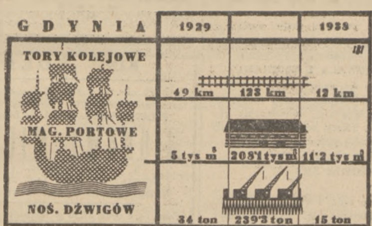
Zrezygnowawszy z dalszych poszukiwań rudy, Kańtoch postanowił zasypać szybik. Przed zasypaniem szybiku wieśniak postanowił wydobyć na powierzchnię drzewo, zużytkowane na obudowanie szybiku.

Rozbieraniem oszalowania zajął się Kańtoch, drzewo zaś wyciągał na powierzchnię jego syn.

Podczas rozbiórki oszalowania **obsunęła się ziemia, grzebiąc w szybie Kańtocha.**

Po dwunastogodzinnej akcji wydobyto zwłoki nieszczęśliwego.

G D Y N I A



W dniu 10 lutego 1920 r. Sejm Rzplitej Polskiej podjął uchwałę o budowie portu w Gdyni. W owym czasie Gdynia była małą osadą rybacką i miała około 1000 mieszkańców. Już jednak po upływie 10 lat powstał najnowocześniej urządzony port na Bałtyku otoczony rozwiniętą siecią kolejową o dużej ilości doskonale zbudowanych magazynów portowych. W 1929 roku 30% wymiany towarowej Polski szło przez Gdynię. Obecnie udział Gdyni, największego portu na Bałtyku, w polskim handlu zagranicznym wynosi blisko 70%; mieszka w niej zaś blisko 100.000 ludności.

10-letni spór o dziecko
między chrześcijanką i żydówką

Mniej więcej 10 lat temu, niej. Aronowiczowa w Wilnie oddała swe dziecko na wychowanie żonie robotnika kolejowego Wiolentowej, wzamian za umówione wynagrodzenie miesięczne.

Aronowiczowa, której mąż wyemigrował do Francji, z czasem wpadła w wielką nędzę i **przestała płacić za dziecko.** Tymczasem we Francji mąż jej otrzymał dobrą, stałą pracę i wysłał do kraju wezwanie do żony, **prosząc o przyjazd wraz z synkiem.** Ponieważ Aronowiczowa nie płaciła już od paru lat i nawet wcale nie bywała u Wiolentowej, więc gdy zgłosiła się po syna, **usłyszała odpowiedź odmowną.**

W międzyczasie synek Aronowiczowej, jak się później okazało, ciężko zachorował, więc go Wiolentowa **ochrzciła w kościele i wychowywała, jak katolika.** Dziecko przyzwyczaiło się do swych przybranych rodziców, którzy je też również pokochali i gdy przyszła po nie Aronowiczowa, z płaczem tuliło się do przybranej matki i wołało: **„Nie oddawaj mnie żydom".**

Żydzi proponowali Wiolentowej znaczne wynagrodzenie, lecz mimo to nie oddała im dziecka. Sprawa oparła się o sąd, który w dwóch instancjach przyznał rację rodzonej matce dziecka, żydówce. Po decyzji, która zapadła w Sądzie Apelacyjnym, Aronowiczowa przyszła do Wiolentowej wraz z komornikiem po odbiór dziecka, lecz okazało się, **że chłopiec został wywieziony na Łotwę.** Żydzi jednak twierdzili, że ukryto go w jednym z klasztorów.

Z kolei Wiolentowa złożyła w Sądzie Okręgowym w Wilnie, łącznie z opiekunami swego wychowanka ks. kan. Kuleszą oraz inż. arch. Tryzną, **pozew o wyjęcie dziecka spod opieki Aronowiczów.** Pozew był oparty na artykule konkordatu, który głosi, że opiekunami katolickiego dziecka nie mogą być żydzi. Rozprawa odbyła się w czwartek i **sąd przyznał rację Wiolentowej**, która w ten sposób pozostała nadal opiekunką ochrzczonego dziecka.

Aronowiczowie nie dają za wygraną, postanawiając apelować, przy czym, w razie powtórnej przegranej mają zamiar zwrócić się do Stolicy Apostolskiej, prosząc o zrobienie wyjątku i zwrócenie im ich ochrzczonego syna.

Nieszczęśliwe wypadki
PODCZAS PRACY

W hucie „Staszic" w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł robotnik Mieczysław Matuszczyk.

Podczas pracy maszyna urwała Matuszczykowi rękę. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Bezrobotny Edward Bargieła z Sosnowca odpracowywując zasiłek przy robotach ziemnych na ulicy Dębowej uległ wypadkowi. Mianowicie koleba do wywożenia ziemi przeszła mu przez nogę. Ofiarę wypadku umieszczono w szpitalu.

—oOo—

Niezwykła zemsta
ZNISZCZYŁ SĄSIADOWI DRZEWA

Mieszkaniec Strzemieszyc 36-letni Jan Porc, inwalida górniczy, czując urazę do swego sąsiada Andrzeja Kiełkowicza ukartował plan niezwykłej zemsty.

Oto zaopatrzywszy się w świder, udał się do ogrodu sąsiada i tam w drzewach owocowych wywiercił 27 dziur. Podczas tej niezwykłej czynności nadszedł Kiełkowski, który zatrzymał sąsiada - wandala i oddał go w ręce policji.

Po przeprowadzeniu dochodzenia policja skierowała sprawę przeciwko Porcowi na drogę karną.

KRONIKA OLKUSZA

Niebezpiecznie postrzelona
W CZASIE LIBACJI

Do szpitala olkuskiego przywieziono wczoraj w groźnym stanie 53-letnią Weronikę Baran z Szypowic, gm. Kidów, postrzeloną w brzuch.

Jak się okazało, podczas libacji w mieszkaniu Baranowej, jeden z gości, niejaki Kazimierz Jurańczyk, podczas manipulowania pistoletem, spowodował wystrzał, przy czym kula trafiła gospodynię w brzuch, raniąc ją b. niebezpiecznie.

✕ **KURS OPLG.** Samopomoc Społeczna Kobiet w Olkuszu zorganizowała 20-godzinny kurs oplg dla swych członkiń (po 2 godz. 2 razy w tygodniu). Na kursie, który potrwa jeszcze dwa tygodnie, wykładają pp.: prof. Augustynówna i prof. Broder. Na kurs uczęszcza z górą 30 słuchaczek.

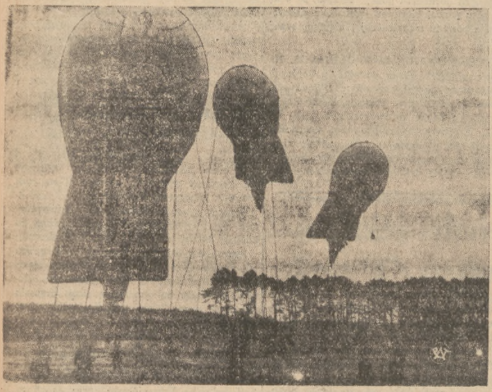
—

„ORZEŁ" — „Paweł i Gaweł" (Bodo i Dymsza).

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 25 LUTEGO

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki 11.25 Muzyka lekka na organach (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka objadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.06 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 „Sylwetki kompozytorów polskich Roman Statkowski". Wykonawcy: Kwartet polski, Józef Śmidowicz—fortepian, Aleksander Michałowski — śpiew i orkiestra P. R. 17.45 „Wełnoląt, lechiffa i polska bawełna"—pogadanka 17.55 Audycja KKO 18.00 Franciszek Schubert Pieśni z cyklu „Podróż zimowa" — śpiewa Leopold Janicki 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Polska muzyka operetkowa. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R., chór P. R., Maryla Karwowska—sopran, Janusz Popławski—tenor, Wincenty Rapacki i Jan Żyński — 2 fortepiany. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Transmisja koncertu z Budapesztu: Fantazja cygańska w wyk. orkiestry i solistów 21.35 Godzina niespodzianek 22.35 Koncert rozrywkowy.



NIEMIECKIE BALONY ZAPOROWE

Przeciwko atakom lotników nieprzyjacielskich, niemieckie lotnictwo wojskowe stworzyło jako najskuteczniejszą obronę t. zw. balony zaporowe, które swymi prawie niewidocznymi drutami chronią miasta i zakłady przemysłowe przeciwko wielkim nalotom wrogich samolotów. Nowy system obrony zapasowej przy pomocy balonów, zastosowany w Rzeszy po raz pierwszy w czasie ostatnich ćwiczeń. Widzimy kilka balonów gotowych do wzlotu.

SPORT

Z KS BRYGADA W STRZEMIESZYCACH

Zarząd KS Brygada w Strzemieszycach zawiadamia wszystkich członków, że zebrania zarządu odbywają się w środy od godz. 18, zaś treningi we wtorki i czwartki od godz. 17. Kierownikiem drużyny jest p. Adam Bubel, który będzie sam prowadził trening obu drużyn.

Lokal klubu mieści się przy ulicy Długiej 21 w domu p. Mernikowej, wspólnie ze świetlicą Wydziału Powiatowego im. 20-lecia Niepodległości, która posiada biblioteczkę dla członków świetlicy i klubu.

GMINNY KOMITET WF i PW.

W ostatnich dniach został powołany do życia gminny Komitet WF i PW w gminie Olkusko-Siewierskiej. Na czele komitetu stanął dyr. inż. M. Czaplicki. Jedną z pierwszych prac komitetu będzie ogrodzenie boiska gminnego, z którego korzysta obecnie KS Brygada.

PIŁKARZE CZESCY NA ŚLĄSKU

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej sfinalizował pertraktacje w sprawie sprowadzenia jednej z czołowych drużyn europejskich Sparty z Pragi.

Pierwszy występ czeskich piłkarzy w Polsce, po dłuższej przerwie, dojdzie do skutku w dniach 9 i 10 kwietnia br. Przeciwnikiem ich będzie reprezentacja Śląska.

Zakontraktowano też oficjalny mecz reprezentacyj Pragi i Katowic. Mecz ten oczywiście wzbudza jeszcze większe zainteresowanie ze względu na to, że reprezentacja Pragi jest nieoficjalną reprezentacją Czechosłowacji. Mecz odbędzie się w dniu 15 maja br. w Katowicach wzgl. Chorzowie.

4 LEKKOATLETÓW W DEUTSCHLANDHALLE

Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w berlińskiej „Deutschlandhalle" 12 marca, poza Gąsowskim wyjedzie przypuszczalnie jeszcze trzech polskich zawodników, mianowicie: Danowski (bieg 75 m.), Kusociński (bieg 3 km.) i Morończyk (skok o tyczce).

POLSKA — NIEMCY W KOSZYKÓWCE

Pierwszy mecz koszykówki Polska — Niemcy rozegrany zostanie w Warszawie w dniach 18—19 marca. Jest to jedna z niewielu dziedzin sportu, w której mamy okazję wykazania wyższości nad Niemcami.

WYPADEK NA SKOCZNI

Na skoczni narciarskiej w Pontresina doznali nieszczęśliwego wypadku dwaj skoczkowie szwajcarscy, bracia Fritz i Christian Kaufmann. Christian ruszył z rozbiegu wspomnianej skoczni, zbyt wcześnie za Fritzem i obaj skoczkowie wpadli na siebie przy odbiciu się z progu skoczni. Obaj skoczkowie upadli tak nieszczęśliwie, że Fritz doznał złamania żebra, łopatki oraz wstrząsu mózgu, a Christian — złamania lewego ramienia.

POLSKA ZREMISOWAŁA Z WĘGRAMI

W czwartek na mistrzostwach akademickich świata w Lillehammer Polska rozegrała mecz hokejowy z Węgrami, wywalczając wynik remisowy 1:1. Polscy hokeiści przeważali w polu i pod bramką przeciwnika, ale nie umieli swej przewagi wyzyskać cyfrowo.

UWAGA CZŁONKOWIE AKS W NIWCE

W dniu 26 bm. o godz. 9 w I-ym o godz. 9,30 w II terminie odbędzie się walne zebranie Amatorskiego Klubu Sportowego w szkole powszechnej w Niwce.

Z powodu ważnych spraw zarząd klubu prosi wszystkich o pewne przybycie. Równocześnie zarząd prosi wszystkich o uregulowanie składek jeszcze przed walnym zebraniem, by mieć prawo głosu.

ROCZNE WALNE ZEBRANIE SOSNOWIECKIEGO TOWARZYSTWA SPORTOWEGO „UNIA"

W dniu 11 marca br. o godz. 18 w I terminie a o godz. 18,30 w II terminie odbędzie się w Ratuszu roczne walne zebranie członków Tow. sportowego „Unia".

Powszechna opinja

Sędzia: Nazwał pan skarżącego osłem, czy to prawda?

Oskarżony: Przynajmniej taka jest powszechna opinja o nim.

Zakaz.

— Tutaj jest napisane, że każdy, kto wejdzie na trawnik, musi zapłacić 20 groszy kary. Dlaczego naznaczyliście karę tak małą?

— Bo inaczej nikt nie wchodziłby na trawnik.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61673

Redakcja interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jankowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.